

10 zasad inwestora giełdowego

„...W góry moi mili...”, czyli pierwsze kroki na giełdzie

Każdy z nas zna pojęcie gór i wie jak wyglądają tamtejsze krajobrazy. Większość z nas była już chociaż raz w górach. Oczywiście, że są tam piękne szczyty, ekspresyjne przełęcze i malownicze doliny – wszystko czego dusza zapagnie. Ale z jakimi myślami biliśmy się z pewnością, udając się tam po raz pierwszy? Niepewność, strach, radość, podekscytowanie? Myślę, że był to właśnie mix wszystkich tych odczuć. Podobnie jest z giełdą. Również tam są szczyty i dołki – wystarczy przyjrzeć się wykresom giełdowym, w swym kształcie przypominającym krajobraz górski. Podobne prawda? Chyba każdy z nas zna pojęcie giełdy, słyszał o niej. Kojarzy się ona z zarabianiem i traceniem dużych pieniędzy, z krzyczącymi maklerami i ogólnie z panującą na sali nerwową atmosferą. Ale czy mamy na tyle odwagi, aby samemu zagłębić się w tajniki rynku kapitałowego? Czy wiemy jak się tam poruszać? Czy posiadamy sprawdzoną mapę, która wskaże nam odpowiednią drogę do sukcesu? Nie zawsze. Właśnie po to powstał ten materiał, aby uświadomić Państwu czym jest giełda i jak zacząć samemu przygodę z rynkiem finansowym w taki sposób, aby pozostać tam na dłużej i czerpać z niego nową naukę oraz zarobki.

Dlaczego inwestycje giełdowe są tak popularne?

Giełda kojarzy nam się z dużymi pieniędzmi, szybkim zarobkiem, dużymi stopami zwrotu. Ale również z nieprzeciętnym ryzykiem, utratą fortun i kryzysami światowymi. Ułóżmy sobie zatem po kolei wszystkie pozytywne i negatywne strony rynku kapitałowego.

In plus:

- Możliwość pomnażania oszczędności – chyba wszystko jasne, bo w skarpecie pieniądze nam się nie rozmnożą;
- Możliwość osiągnięcia ponadprzeciętnych zysków – zaznaczam możliwość a nie gwarancja, a zyski mają być ponad przeciętne, bo inaczej szukalibyśmy innych miejsc na ulokowanie naszych pieniędzy;
- Niezależność – to my sami decydujemy o tym, w co inwestujemy nasze pieniądze i samodzielnie kontrolujemy nasze inwestycje;
- Sposób na życie – bo wielu inwestorów traktuje inwestowanie na giełdzie jako pracę lub dodatkowe zajęcie będące źródłem kapitałów;
- Łatwy dostęp do rynku – bo nie wychodząc z domu, możemy inwestować na rynkach na całym świecie w rozmaite instrumenty finansowe;
- Nieustanny rozwój rynku – bo tak już jesteśmy stworzeni, że idziemy do przodu i staramy się wszystko ulepszać i rozwijać.

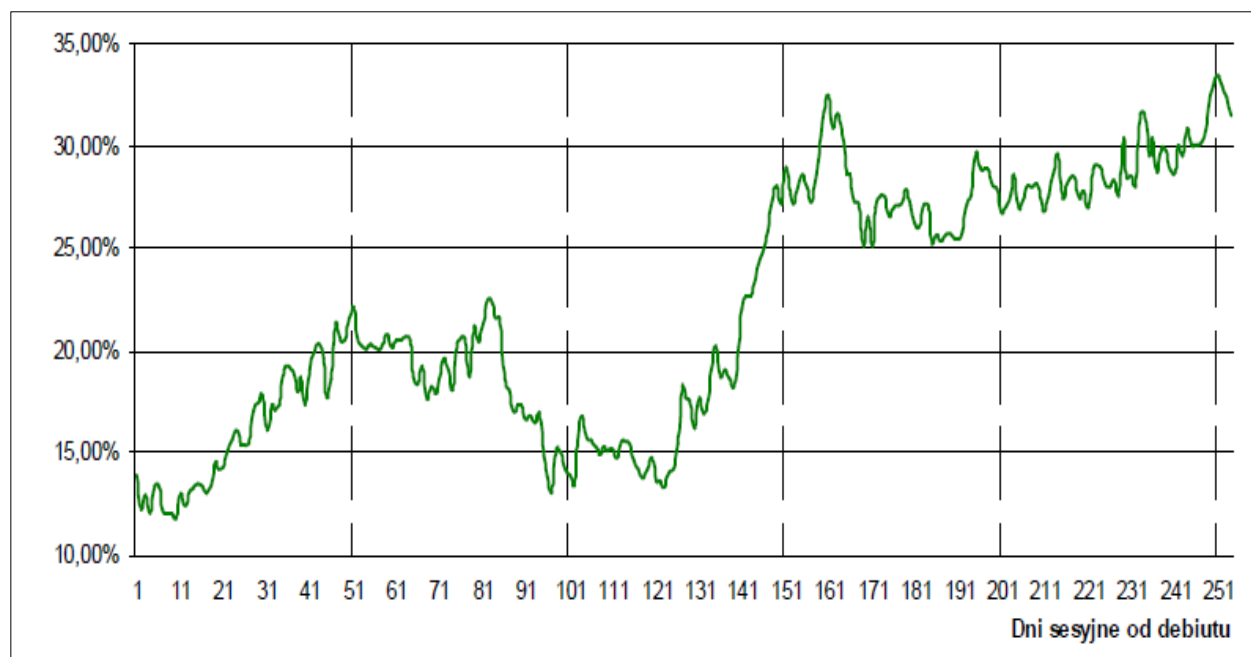
In minus

Nieodłączną częścią każdej inwestycji jest ryzyko. Jego poziom jest zróżnicowany i zależy od rodzaju instrumentu finansowego, który jest przedmiotem inwestycji. Ale jakie ryzyka wyróżniamy? Oto kilka z nich:

- ryzyko makroekonomiczne – wynika z wrażliwości rynku kapitałowego na krajowe i światowe czynniki makroekonomiczne,
- ryzyko braku płynności – czyli chcąc kupić lub sprzedać jakiś instrument finansowy, muszę znaleźć partnera transakcyjnego, a z tym bywa różnie,
- ryzyko zawieszenia bądź ryzyko wycofania z obrotu zorganizowanego – jeśli przedmiot obrotu zostanie wycofany z rynku, na którym był handlowany, to dalszy handel może być trudny,
- znacząca zmienność notowań – czyli często bardzo szybka zmiana wartości danego instrumentu i brak czasu na reakcję na ową zmianę,
- ryzyko kredytowe/ryzyko niewypłacalności emitenta – kiedy nagle jedna ze stron transakcji jest nie wypłacalna.

Szczególnie w ostatnim czasie widać w naszym kraju większe zainteresowanie giełdą niż dotychczas. Świadczyć o tym mogą rekordowe pod tym względem dane nt. nowo otwartych rachunków inwestycyjnych w ubiegłym 2010 roku. A wszystko to aby poprzez giełdę brać udział w ostatnich tak dużych prywatyzacjach spółek Skarbu Państwa. To właśnie w 2010 roku na giełdzie debiutował największy polski ubezpieczyciel PZU, spółka energetyczna Turon Polska Energia oraz sama Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, która jest również spółką organizującą obrót papierami wartościowymi i innymi instrumentami wartościowymi i jak najbardziej jej akcje, również mogą być na tym rynku notowane (to tak a propos dylematu wielu nowych inwestorów, bo jak niby miałyby zadebiutować „giełda na giełdzie”).

Wykres 1: Średnia stopa zwrotu 11 największych IPO w I roku na GPW (bez GPW)



Źródło: opracowanie własne

Jak dotąd prywatyzacje spółek Skarbu Państwa dawały zarobić i to niezależnie od panującej na rynku sytuacji ekonomicznej. Stwierdzenie to potwierdza analiza naszych ekspertów i poniższa grafika, na której zaznaczono odpowiednio daty debiutów giełdowych poszczególnych znanym nam wszystkim chyba spółek na wykresie szerokiego indeksu WIG, który stanowi swoiste odzwierciedlenie sytuacji naszej gospodarki poprzez pryzmat notowanych na giełdzie spółek.

Wykres 2: Debiuty kluczowych akcji na GPW



Źródło: opracowanie własne

„Orkiestra grać...”, czyli jakie instrumenty finansowe znamy i którymi możemy obracać

Jakimi instrumentami finansowymi możemy obracać na giełdzie. Paleta dostępnych walorów jest bardzo szeroka i zróżnicowana. Przyjrzyjmy się zatem tym najbardziej znanym.

Instrumenty finansowe będące papierami wartościowymi, które dają nam udział w majątku danej spółki to akcje. Owe produkty są powszechnie znane. Również ze znajomością pojęcia obligacji nie powinno być większych problemów – to instrumenty, które dają inwestorom prawo do otrzymywania określonego świadczenia, a emitent ów papierów wartościowych jest naszym dłużnikiem. Kolejne to certyfikaty inwestycyjne, będące jednostkami uczestnictwa funduszy inwestycyjnych zamkniętych, które są notowane na giełdzie. Obok nich występuje swoista nowość na naszym rynku, czyli jednostki funduszy otwartych zwane ETF-ami. Są one zarządzane pasywnie, a ich głównym celem inwestycyjnym jest uzyskanie stopy zwrotu zbieżnej ze stopą zwrotu np. wybranego indeksu. W Polsce jest to aktualnie ETF WIG20, dający nam stopę zwrotu polskiego indeksu blue-chipów.

Do tego dochodzą jeszcze produkty strukturyzowane, charakteryzujące się przede wszystkim tzw. gwarancją kapitału. Dają nam zatem możliwość partycypacji w zmianach wybranych indeksów, akcji itp. a do tego przy zapadalności instrumentu gwarantuje nam co najmniej wypłatę 100% wartości nominalnej.

Następnie „wyższa szkoła jazdy”, czyli instrumenty pochodne. Do nich zaliczamy m.in. kontrakty terminowe i opcje. Są to instrumenty finansowe z tzw. dźwignią finansową, dające szansę na ponad przeciętny zysk w krótkim czasie, ale również charakteryzujące się wysokim ryzykiem inwestycyjnym.

10 reguł inwestora, czyli jak inwestować, aby potem nie żałować

Aby wejść do ciemnej jaskini na szlaku górskim potrzebna nam jest latarka, która pomoże nam poruszać się po wybranej ścieżce. W przypadku inwestowania na giełdzie potrzebne nam są właściwe wskazówki, które pozwolą poznać tajniki rynku i spowodują, iż pierwsze kroki tam stawiane nie będą bolesne i nie będziemy się czuli osamotnieni i pozostawieni sami sobie – czyli właśnie taki rodzaj latarki.

Niektórzy z nas bardzo wierzą w reguły i stosują się do nich w życiu codziennym. Reguł inwestowania jest bardzo wiele i znane są często te, którymi kierowali się inwestorzy zarabiając fortuny. Pytanie tylko, czy stosując się dokładnie do tych samych reguł zapewniamy sobie jednakowe stopy zwrotu jak nasi „idole”. Moim zdaniem nie, gdyż każdy z nas posiada inną osobowość, inne preferencje, inne cele.

Dla przykładu wybrałem kilka reguł znanych „guru inwestycyjnych”, aby wskazać jakimi domenami kierowali się oni dokonując kolejnych transakcji. I tak oto André Kostolany zwykł mawiać, iż aby dobrze inwestować należy „kupić akcje i zażyć tabletki nasenne, aby budząc się po długim czasie ze snu korzystać ze sporych środków, nazbieranych podczas długiej drzemki”. Warren Buffet znany szerokiej publiczności jako żywa legenda, zwykł mawiać, iż w inwestycjach liczy się wiedza, a nie emocje. Do tego niezwykle ważna jest dywersyfikacja naszego portfela i inwestowanie tylko wtedy, jeśli rozumiemy w co inwestujemy.

Z dostępnego zbioru licznych porad i reguł inwestycyjnych wybrałem dla Państwa te, które moim zdaniem posiadają charakter uniwersalny, czyli mogą pomóc nowym inwestorom giełdowym (niezależnie od preferencji inwestycyjnych) na początku ich przygody z rynkiem kapitałowym. Mają one dużą szansę doprowadzenia przede wszystkim do tego, że nie stracimy wszystkich zainwestowanych środków (a te potrzebne nam są m.in. do nabierania potrzebnego doświadczenia). Reguły te mają umożliwić nam pomnażanie naszych oszczędności i uzyskiwanie ponadprzeciętnych zysków.

Oto 10 reguł inwestora, z którymi warto się zapoznać i zaznajomić:

Wiedz co chcesz osiągnąć; zrozum jakim jesteś inwestorem i jaką masz tolerancję ryzyka; kupuj tylko to, co rozumiesz

Zanim przystąpimy do pierwszej transakcji giełdowej powinniśmy sobie uświadomić, jaki cel przyświeca tej decyzji. Czy chcemy nauczyć się funkcjonowania rynku na własnej skórze (a może lepiej byłoby powiedzieć na własnych pieniądzach), czy chcemy pomnożyć swoje oszczędności w średnim terminie, czy też zarobić w najkrótszym możliwym czasie naszą pierwszą dużą sumę. Powinniśmy to wiedzieć i ze sformułowanym celem zaczynać inwestycje giełdowe.

Powinniśmy sobie również odpowiedzieć na pytanie „jakim inwestorem jesteśmy?”. Czy chcemy dużo ryzykować, czy też odwrotnie, oszczędzać w długim horyzoncie na „jesień życia”. Również pojęcie ryzyka i jego tolerancja nie powinno nam być obce. Inwestowanie na giełdzie wiąże się z ryzykiem rynkowym (zmiana wartości walorów na rynku) i z tego powinniśmy sobie zdawać sprawę.

Na początku naszej giełdowej przygody powinniśmy również wybierać akcje spółek, których działalność rozumiemy. Z czasem nauczymy się wyszukiwać tzw. perełki, ale teraz stosowne są inwestycje przejrzyste i zrozumiałe, tak aby uczyć się rynku i przy tym zarabiać.

Zbuduj własną strategię inwestycyjną

Strategie inwestycyjne w szerokim tego słowa znaczeniu kojarzą nam się często ze skomplikowanymi algorytmami i zawiłymi planami inwestycyjnymi. A przecież każdy z nas, gdzieś tam głęboko w sobie podjął już decyzję od czego zacznie „giełdowe potyczki”. Już sama decyzja odnośnie tego, czy preferujemy akcje z rynku rodzimego lub zagranicznego prowadzi nas do naszej własnej strategii. Odpowiedź na pytanie „czy wolimy tytuły bardziej ryzykowne, czy też wyważone” przybliży nas do własnych preferencji i ukierunkowuje nasze ruchy na giełdzie. Również decyzja czy angażujemy nasze środki na długo czy też na krótkofalowo stanowi ważną część naszej strategii inwestycyjnej.

Kluczowe mogą tutaj być odpowiednie poziomy wartości, które sobie wyznaczymy jako poziomy dające nam sygnały do kupna lub sprzedaży danego waloru.

Nie poddawaj się i realizuj obroną strategię (ale bądź gotów do jej modyfikacji)

Wiadomo - łatwo mówić, trudniej zrobić. Nie poddawać się, kiedy na rynku robi się ryzykownie. Kiedy słyszymy o spadkach itd. Ta reguła nie mówi nam, abyśmy trwali bezmyślnie w raz przez nas podjętej decyzji. Chodzi tu raczej o spojrzenie na całość z góry. Możemy przecież modyfikować nasze decyzje, zmieniać nasze pozycjonowanie na określony czas, a przy tym nie tracić obranej „ścieżki” z oczu. Takie modyfikacje okazują się często dobrym wyjściem z nagłych negatywnych ruchów rynku. Zawsze jest czas na kontynuowanie obranej przez nas wcześniej „ścieżki inwestycyjnej” jeśli lub wtedy kiedy warunki rynkowe na to pozwolą.

Na giełdzie są hossy i bessy - przygotuj się na każde otoczenie rynkowe

Tak jak w życiu, na giełdzie raz jest lepiej a raz gorzej. Przecież inwestorami na giełdzie są ludzie i to właśnie ich uczucia grają tu nieraz pierwsze skrzypce. Powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, że sytuacja na rynku często się zmienia, jednakże w dłuższej perspektywie rynek zachowuje się cyklicznie. Powinniśmy przygotować się mentalnie na dobre i zarazem na te złe czasy, tak aby nadmierna euforia lub niepotrzebna panika nie zdominowała naszych decyzji inwestycyjnych.

Zarobki utrzymuj, straty ograniczaj

Wszyscy chcemy wygrywać, zarabiać, odnosić sukcesy. Łatwiej nam jest opowiadać o udanej transakcji niż o (nawet najmniejszej) stracie. Stąd też wielu inwestorów decyduje się często na realizację zysku z akcji, które wydają się być inwestycją udaną, a licząc na dobrą passę lub zmianę losu utrzymują w portfelu walory, które tracą na wartości i nie zapowiadają rychłych zysków. Właśnie tu tkwi sedno tej reguły. Nauczmy się ograniczać straty, zanim będzie za późno. Nie koniecznie te

akcje, które do tej pory dały nam zarobić, muszą wkrótce tracić na wartości, a te które traciły muszą „się odkuć”. Ta kwestia jest bardzo ważna szczególnie dla początkujących inwestorów giełdowych.

Nie zakochuj się ... w swoich akcjach

Akcje są po to aby na nich zarabiać. Nie ma tutaj miejsca na sentymenty. Jedyny cel to zarobek i tak powinniśmy traktować nasze inwestycje. Jeśli dana akcja osiąga lub też przekracza pułap, który wcześniej wyznaczyliśmy sobie jako poziom, przy którym sprzedajemy – powinniśmy się tego trzymać. Nikt przecież nie zabroni nam ponownie w nią zainwestować, kiedy jej lepsze czasy nadejdą (jeśli nadejdą).

Dywersyfikuj swój portfel

Stare ludowe przysłowie mówi, że nie wkłada się wszystkich jajek do jednego koszyka. Ludowe powiedzenia mają w sobie wiele prawdy i tym razem również możemy je zastosować do naszych inwestycji. Zgodnie z zasadą dywersyfikacji powinniśmy inwestować środki w różne klasy aktywów i w różne branże. W ten prosty dość sposób zdywersyfikujemy ryzyko naszego portfela inwestycyjnego.

Nie słuchaj „guru inwestycyjnych” na forach internetowych

Choć wiele czasu spędzamy w Internecie i mnóstwo informacji odnośnie naszych inwestycji czerpiemy właśnie stamtąd, nie powinniśmy wierzyć we wszystko, co tam znajdziemy. Szczególnie wskazówki dane nam przez anonimowych znawców rynku albo „życzliwe nam” osoby, które w niewyjaśniony sposób weszły w posiadanie ściśle tajnych informacji na temat danej spółki nie sprawdzają się w tej materii.

Zamiast tego informujmy się, uczmy na portalach dedykowanych tym zagadnieniom przygotowanych przez renomowanych ekspertów z rynku giełdowego. Tutaj z czystym sumieniem mogę wskazać adres naszego portalu transakcyjno-informacyjnego www.inwestoronline.pl jako miejsce rzetelne i sprawdzone, dające inwestorom pełen zakres informacji, wspomagających ich decyzje inwestycyjne.

Kupuj pogłoski, sprzedawaj fakty

Kiedy na rynku słyhać pogłoski na temat danej spółki często znajdują one swoje odzwierciedlenie w cenie jej akcji. Rynek żyje spekulacjami, pogłoskami, tym co może mieć miejsce w przyszłości. Giełda dyskontuje możliwe sytuacje w przyszłości już dziś. Natomiast kiedy dana informacja okazuje się prawdą i zostaje oficjalnie potwierdzona, wtedy największe zmiany wartości danej akcji są już dawno za nami. Wtedy często dochodzi do realizacji zysków i dokonywana jest sprzedaż owych walorów poprzez rynek. Tak więc śledźmy na bieżąco, co mówi się o danej spółce i reagujmy za wczas.

Ucz się na błędach

Nikt z nas nie jest doskonały. Wszyscy popełniamy błędy. Ktoś mądry kiedyś powiedział, iż silnego człowieka nie poznajemy po tym jak upada, tylko jak po tym upadku wstaje.

Uczmy się na własnych błędach. Wyciągajmy lekcje, z sytuacji z którymi mamy do czynienia. Wiele sytuacji na rynku lubi się powtarzać, więc następnym razem możemy być na daną sytuację lepiej przygotowani.

Podsumujmy i inwestujmy

Powyższy materiał ma Państwu pomóc odnaleźć się w gąszczu informacji na temat giełdy. Ma pomóc na starcie naszej przygody z giełdą. Żadna reguła nie gwarantuje zysków, ale suma tych wskazówek może przybliżyć do większych i stałych zysków. W inwestycjach giełdowych ważna jest konsekwencja w działaniu, cierpliwość oraz trzymanie się pewnych zasad. Wiedząc to i trzymając się tej idei jesteśmy na dobrej drodze do zarabiania na giełdzie. Dodatkowo systematyczne poszerzanie wiedzy i informowanie się na temat bieżącej sytuacji rynkowej z pewnością pozytywnie wpłynie na nasze poczynania na rynku kapitałowym. Tak więc według naszego motto: „Teraz wiesz i inwestujesz”

Opracowanie:

Robert Raszczyk

dyrektor ds. wsparcia operacyjnego

robert.raszczyk@bzwbk.pl

Informacje i opinie zawarte w niniejszym opracowaniu zostały zebrane lub opracowane przez Dom Maklerski BZ WBK S.A. („Dom Maklerski”) na podstawie źródeł uznawanych za wiarygodne, aczkolwiek Dom Maklerski nie gwarantuje ich dokładności lub kompletności. Niniejsze opracowanie i zawarte w nim treści są wyrazem wiedzy oraz poglądów autorów i nie powinny być inaczej interpretowane. Dom Maklerski nie ponosi odpowiedzialności za szkody poniesione w wyniku decyzji podjętych na podstawie informacji i opinii zawartych w niniejszym opracowaniu.

Powielanie bądź publikowanie niniejszego opracowania lub jego części bez pisemnej zgody Domu Maklerskiego BZ WBK S.A. jest zabronione.